



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-602896-II/08/PS

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 08/12/2008

Pan
gen. insp. Andrzej Matejuk
Komendant Główny Policji
Warszawa

Szanowny Panie Komendancu,

Zwróciła się do mnie p. Krystyna Mokrosińska - Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, przedstawiając następującą sprawę.

Otóż w dniu 31 października 2008 r. do biura SDP przybyło dwóch oficerów z Komendy Głównej Policji, którzy - po wylegitymowaniu - zwrócili się z prośbą o udostępnienie na potrzeby Centralnego Biura Śledczego czystych legitymacji Stowarzyszenia. Jako podstawę prawną prośby podali art. 20a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Pani K. Mokrosińska, po przeprowadzeniu konsultacji, odmówiła wydania blankietów i poprosiła oficerów o przedstawienie stosownego wniosku na piśmie. Wniosek taki jednakże do dnia 12 listopada 2008 r. nie został jej przedłożony.

Analiza zdarzenia opisanego przez p. K. Mokrosińską nasuwa wątpliwości, co do legalności i zasadności żądania skierowanego do niej przez funkcjonariuszy Policji.

Jak bowiem wynika z powołanego przez nich art. 20a ustawy o Policji, przy wykonywaniu czynności operacyjno - rozpoznawczych policjanci, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach także inne osoby, mogą posługiwać się dokumentami, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących policjanta (innej osoby) oraz środków, jakimi posługuje się przy wykonywaniu zadań służbowych (art. 20a ust. 2 i 3 ustawy o Policji). Organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego mają obowiązek, w granicach swojej właściwości, udzielania Policji niezbędnej pomocy w zakresie wydawania i zabezpieczania odpowiednich dokumentów (art. 20a ust. 3b ustawy o Policji).

W przedstawionej sytuacji uznać należy, iż Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich bez wątpienia nie było podmiotem obowiązany do współpracy z Policją na podstawie art. 20a ust. 3b ustawy o Policji. Stowarzyszenie to nie jest bowiem organem

administracji rządowej lub samorządu terytorialnego. Budzi także wątpliwość sposób, w jaki policjanci próbowali uzyskać blankiety legitymacji SDP, w szczególności zaś brak stosownego pisemnego wniosku.

Dodatkowe zastrzeżenia wywołuje ponadto problem celu pozyskania blankietów legitymacji SDP, który p. K. Mokrosińska określiła jako niedozwoloną próbę wciągnięcia dziennikarzy do współpracy.

W związku z powyższym, zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Komendanta o dokonanie oceny zasadności i legalności opisanych powyżej działań funkcjonariuszy Policji oraz o poinformowanie mnie o zajęтым stanowisku, w tym w szczególności, czy w przedmiotowej sprawie zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające oraz - ewentualnie - czy zostało skierowane zawiadomienie do właściwej prokuratury.

Łęka Gry narced
Jacek Kochanowski